

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI RATUJĄ LUDZKIE ŻYCIE

Data publikacji 18.04.2018

Lubartowscy policjanci interweniowali w związku ze zgłoszeniem o leżącym na torach młodym mężczyźnie. Jak się okazało zawód miłosny był powodem nieracjonalnego zachowania 17-latka. Dzięki szybkiej reakcji mundurowych nie doszło do tragedii. Nastolatek został przekazany załodze karetki pogotowia, a następnie trafił na badania do szpitala. Z kolei funkcjonariusze z powiatu świdnickiego uratowali mężczyznę, który próbował odebrać sobie życie, odkręcając butlę z gazem w swoim samochodzie. Policjanci, którzy brali udział w poszukiwaniach zauważyli na jednym z parkingów pojazd i znajdującą się w nim nieprzytomną osobę. Natychmiast wybili w aucie szybę i wyciągnęli z pojazdu uszkodzanego, którego reanimowali. Mężczyzna trafił do szpitala.

W poniedziałek po godzinie 13:00 dyżurny lubartowskiej komendy otrzymał zgłoszenie, że na torach w pobliżu ul. Wandy Oliwiny w Lubartowie leży młody mężczyzna. Według relacji świadka chłopak miał położyć się na szynie i co chwilę spoglądać wzdłuż torów. Na widok zbliżających się policjantów mężczyzna podniósł się jednak w dalszym ciągu był roztrzęsiony. Funkcjonariusze w rozmowie z nastolatkiem ustalili, że powodem jego nieracjonalnego zachowania był zawód miłosny.



17-latek został przekazany załodze karetki pogotowia, a następnie trafił na badania do szpitala.

W godzinach wieczornych dyżurny Komisariatu Policji w Strzegomiu otrzymał informację o mężczyźnie, który opuścił swoje miejsce zamieszkania z zamiarem popełnienia samobójstwa. Z mieszkania zabrał pustą butlę gazową i odjechał swoim samochodem, nie wskazując miejsca, w które się udaje.

Funkcjonariusze, którzy natychmiast podjęli działania w tej sprawie ustalili, że 24-latek napełnił butlę gazową na jednej ze stacji paliw na terenie powiatu świdnickiego, a następnie odjechał w nieznanym kierunku. Poszukując go zauważyli na jednym z parkingów samochód należący do pokrzywdzonego. W pojeździe tym znajdował się mężczyzna, który bezwładnie leżał na siedzeniu. Na drugim fotelu znajdowała się butla gazowa z której ulatniał się gaz.

Policjanci bez chwili wahania ruszyli na ratunek. W obawie o zdrowie i życie kierowcy wybili szybę w drzwiach i wyciągnęli go z auta na bezpieczną odległość. Gdy okazało się, że nie daje on oznak życia, zaczął się wyścig z czasem. Liczyła się każda sekunda. Policjanci przystąpili do reanimacji. Podjęte działania ratownicze funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Strzegomiu doprowadziły do przywrócenia mężczyźnie czynności życiowych jeszcze przed przybyciem pogotowia ratunkowego.

Dzięki szybkiej reakcji policjantów oraz sprawnie przeprowadzonym przez nich czynnościom reanimacyjnym, udało się

uratować ludzkie życie.



(KWP w Lublinie / KWP we Wrocławiu / kp / mg)